

# Rafał Dębowski

---

## Krótką historia pióra

---

Palestra 41/11-12(479-480), 225-227

---

1997

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Rafał Dębowski

## Krótką historia pióra

Wykonując zawód adwokata posługujemy się różnymi narzędziami pracy. Wraz z postępem technicznym ich katalog się powiększa. Komputery, drukarki laserowe, czytniki CD-ROM, faksy, kserokoparki, dyktafony, bindownice... aż trudno zliczyć. Niektóre z przyborów, niegdyś bardzo popularnych, dziś odchodzą w cień. Lecz jest jeden przedmiot, który z adwokaturą związany jest od początków jej dziejów. Przedmiotem tym jest pióro.

Historia pióra rozpoczyna się 200 lat p.n.e. Wtedy to Grecy zaczęli używać do pisania na pergaminie pustych w środku trzciniek, tzw. piór rurkowych. Znacznie później, bo dopiero w VI wieku n.e. mnisi przepisyjący księgi wpadli na pomysł, aby do pisania wykorzystać specjalnie cięte gęsie pióra. Pióra te, jako podstawowy instrument do pisania, przetrwały bardzo długo. Działo się tak między innymi dlatego, że samo pisanie było sztuką znaną tylko wtajemniczonym.

Na przełomie wieków XVII i XVIII pióro gęsie przestało jednak wystarczać. Jego główną wadą było bowiem to, że po napisaniu kilku zdań nacięta końcówka wyginała się i proces ostrzenia trzeba było powtarzać. Wtedy to pojawiło się pióro maczane, zbudowane z obsadki i wymiennej stalówki. Początkowo pióra tego systemu podobne były do piór gęsich (jeden egzemplarz znajduje się nawet w zbiorach Muzeum Narodowego), lecz z biegiem czasu rzemieślnicy nadawali im przeróżne kształty. Prześcigali się oni nie tylko w formie, lecz również w rodzaju materiału użytego do produkcji pióra.

Wynalazek metalowej stalówki rozwiązał podstawowy problem – umożliwił pisanie jednym piórem długich odcinków tekstu. Cały czas do rozwiązania pozostawała jednak kwestia używania pióra bez potrzeby częstego sięgania do kałamarza. Konkurencyjny między sobą rzemieślnicy wpadli na pomysł, że rozwiązaniem tego problemu byłoby skonstruowanie pióra zawierającego zbiornik z atramentem w środku pióra. Na początku XIX wieku zaczęły więc powstawać pióra systemów „wczesnozbiornikowych”. Pióra te nie spisywały się jednak

najlepiej. Atrament albo wypływał gwałtownie, powodując kleksy albo też w ogóle nie chciał płynąć. Producenci nie rozumieli bowiem, że wypływający ze szczelnego zbiorniczka atrament powoduje powstawanie próżni, która w konsekwencji nie pozwala wypływać atramentowi. O wadzie tego typu piór przekonał się agent ubezpieczeniowy L.E. Waterman. Pióro, którym pisał zalało polisę ubezpieczeniową i musiał zapłacić duże odszkodowanie. Zdenerwowany takim obrotem sprawy opracował system „zasilania kanalikowego” piór. System ten powodował, iż atrament wypływał w ilości niezbędnej do pisania, a przy okazji do zbiorniczka dochodziło powietrze. Dzięki temu nie powstawała próżnia i atrament mógł dalej swobodnie wypływać. Wkrótce okazało się, że wynalazek ten był przełomowy dla powstania w pełni sprawnych i niezawodnych piór wiecznych.

Na początku naszego wieku powstały pierwsze pióra wieczne, zwane od systemu ich napełniania „zakraplaczowymi”. Napełniane były zwykłym zakraplaczem do oczu. Na początku lat 20 XX wieku konstruktorzy na bazie pióra zakraplaczowego opracowali pióra typu „bezpiecznego”. Wbrew nazwie pióra takie były bardzo niebezpieczne dla osoby nieobeznanej z ich działaniem. Bezpieczna była jedynie stalówka, która za pomocą mechanizmu powrotnego chowała się do wnętrza pióra.

Ostatnim etapem rozwoju piór było opracowanie systemu „samonapełniania”. Okazało się bowiem w praktyce, że o wiele wygodniej nabierać atrament samym piórem, niż dodatkowym zakraplaczem. Systemów „samonapełniania” było zapewne tak wiele, jak wielu było producentów piór. Najpowszechniej stosowano jednak napełnianie: guzikowe, lewarkowe, próżniowe, tłoczkowe i nabożowe.

Na przestrzeni ostatniego stulecia wiele firm podejmowało się produkcji piór. Niektóre z nich nie przetrwały na rynku nawet kilku lat, inne są obecne do dnia dzisiejszego. Wśród wiodących marek, najpopularniejsze na rynku polskim są pióra takich firm jak Cross, MontBlanc, Parker, Pelikan, Sheaffer, Waterman. W wybranych sklepach specjalistycznych można również spotkać luksusowe pióra. Aurora, Omas, Caran D’Ache, Montegrappa, Cartier, Christian Dior, Dupont, Graf von Faber-Castel to marki na tyle rzadko u nas spotykane, że można mieć pewność, iż po zakupie jeszcze długo nikt z naszych znajomych nie będzie się nimi posługiwał.

Większość z powyższych firm produkuje zarówno tańsze, seryjne przybory do pisania jak i pióra znacznie droższe w tzw. seriach limitowanych. Pióra pochodzące z serii limitowanych, oznaczone są niepowtarzalnym, własnym numerem. Ponadto producent gwarantuje, że nigdy nie zostanie wyprodukowana większa ilość piór, niż zawiera seria. Gwarancją tą jest chociażby fakt, że w niektórych firmach po zakończeniu produkcji serii niszczy się dokumentację techniczną i na-

rzędzia służące do wytworzenia tej serii. O piórach z serii limitowanych można śmiało powiedzieć, że są dziełami sztuki. Omas z okazji rocznicy powstania UNICEF wyprodukował kilka serii piór, których motywy zaprojektowali słynni ludzie. Dochód z ich sprzedaży zasila konto UNICEF. Także firma MontBlanc odwołuje się do słynnych postaci, produkując swoje serie limitowane. Ostatnio promowane są serie caryca Katarzyna i car Aleksander, z carskimi dwugłowymi orłami na stalówkach. Najdroższe pióro świata (o wartości 125 000 dolarów) wyprodukowała również firma MontBlanc. Pióro to, zrobione ze szczerzego złota, pokryte zostało w całości brylancikami. Szczęśliwy posiadacz takiego pióra, przeliczając ilość kamieni, może szybko stwierdzić ile metrów nad poziomem morza wznosi się szczyt Mont Blanc.

Dziś można śmiało powiedzieć, że pióro zmieniło swój charakter. Z narzędzia pracy przekształciło się w przedmiot luksusowy. Pod naporem wszelkiego rodzaju długopisów, cienkopisów, piór żelowych, producenci piór wiecznych ze swoich produktów uczynili obiekty pożądania, dostępne osobom zamożnym, wrażliwym na piękno i przywiązanym do tradycji.

*Autor poszukuje kolekcjonerów starych piór i osób zainteresowanych wstąpieniem do klubu kolekcjonerów piór.*



Redakcja „Palestry” zaprasza koleżanki i kolegów do przedstawiania na naszych łamach swoich pozazawodowych zainteresowań i pasji.